

## Potrzeby rynku pracy a szkolnictwo zawodowe

Reforma ustrojowa, jaka nastąpiła po 1989 roku w Polsce, wymusiła radykalne zmiany w systemie szkolnictwa zawodowego. Zmiana struktury gospodarki ze sterowanej centralnie na wolnorynkową, spowodowała, że pracodawcy zupełnie inaczej postrzegają kandydatów do zatrudnienia w swoich przedsiębiorstwach. Zarządzający przedsiębiorstwami tak kształtują politykę zatrudnienia, aby liczba pracowników i ich kwalifikacje były odpowiednie do profilu działalności firmy i aktualnych jej potrzeb. Większość pracodawców pragnie zatrudniać pracowników, którzy posiadają pełną zdolność produkcyjną, a okres adaptacji skracany jest do minimum. W miarę postępu technicznego i w związku z globalizacją gospodarki wykaz umiejętności niezbędnych do uzyskania zatrudnienia stale się rozszerza. W chwili obecnej takie umiejętności, jak znajomość języków obcych, posiadanie prawa jazdy czy biegle posługiwanie się komputerem i technikami informacyjnymi nikogo już nie dziwią. Poza umiejętnościami zawodowymi pracodawcy preferują również pewne cechy charakteru, takie jak rzetelność, solidność, lojalność wobec firmy oraz gotowość do podnoszenia lub zmiany kwalifikacji.

Przed transformacją gospodarczą w polskim systemie szkolnictwa zawodowego funkcjonowało wiele szkół przyzakładowych, które kształciły przyszłych pracowników w określonych branżach. Szkoły te oprócz kształcenia teoretycznego, zapewniały również realizację praktycznej nauki zawodu, zarówno od strony programowej jak i finansowej. Przedsiębiorstwa przyjmowały również chętnie młodzież z pozostałych szkół do realizacji nauki zawodu czy praktyk zawodowych. Takie rozwiązania dotyczące praktycznej nauki zawodu powodowały, że szkoły otrzymywały znaczne wsparcie finansowe ze strony zakładów pracy. W chwili obecnej przedsiębiorstwa działając w warunkach gospodarki rynkowej i borykając się z różnymi trudnościami, również finansowymi, nie chcą angażować się we współfinansowanie szkolnictwa zawodowego. Wobec tak dużego bezrobocia wolą nastawić się na selekcję kandydatów do zatrudnienia, stawiając wysokie wymagania kwalifikacji i umiejętności. Ciężar właściwego wykształcenia pracownika spada na oświatę publiczną i niego samego. System kształcenia zawodowego powinien być mocno osadzony w środowisku, w którym funkcjonują szkoły zawodowe. Oznacza to tyle, że kształcenie zawodowe bez udziału przedsiębiorców jest niemożliwe. Przecież to pracodawcy będą zatrudniali absolwentów tych szkół, to pracodawcy będą decydowali jakich kwalifikacji od przyszłych pracowników wymagać. Powinni zatem uczestniczyć w tworzeniu klasyfikacji zawodów, uwarunkowani sytuacją rynkową, decydować o powstawaniu nowych i likwidacji starych zawodów. Powinni współtworzyć programy nauczania i standardy kwalifikacji dla zawodów, które będą ewoluowały w miarę zmian sytuacji na rynku pracy. Aby zachęcić przedsiębiorstwa do działań i zaangażowania w reformę szkolnictwa zawodowego, powinny zostać stworzone mechanizmy ekonomiczne, obwarowane odpowiednimi aktami prawnymi. Udział przedsiębiorstw mógłby dotyczyć następujących obszarów:

- finansowanie zadań edukacyjnych
- kreowanie standardów kształcenia zawodowego
- nauczanie praktycznej nauki zawodu
- wyposażanie placówek oświatowych w nowoczesne technologie

Tylko w warunkach, w których przedsiębiorcy dostrzegą realne korzyści finansowe i kadrowe będą chcieli partycypować w kosztach kształcenia zawodowego. Odwoływanie się do poczucia powinności czy obowiązku uczestnictwa w kształceniu zawodowym nie zmotywuje przedsiębiorców do zainwestowania części swoich zysków w dofinansowanie szkolnictwa i pomoc szkołom i placówkom oświatowym.